

WASZYNGTON NACISKA NA EUROPE. CHIŃSKA MARKA PRZEDMIOTEM SPORU

Stany Zjednoczone naciskają na Europę w sprawie chińskiego koncernu zajmującego się produkcją systemów do skanowania ładunków cargo i bagażu. Waszyngton swoje stanowisko argumentuje obawami o kwestie bezpieczeństwa. Zdaniem Amerykanów obecność systemów chińskiej marki w krajach Zachodu stwarza zagrożenie ze strony Państwa Środka.

Jak informuje dziennik "Wall Street Journal", USA oceniają, że zwiększenie obecności chińskiego potentata w krajach Zachodu może stanowić zagrożenie dla ich bezpieczeństwa oraz ryzyko o charakterze biznesowym dla działających tam firm.

Firma Nuotech ma strukturę własności państwowej i dostarcza systemy skanowania bagażu, ładunków cargo oraz pasażerów w portach, na przejściach granicznych i lotniskach, które obecnie są już wykorzystywane w całej Europie. Jedną z fabryk tej firmy mieści się w Warszawie.

Według "WSJ" celem USA jest skłonienie państw zachodnich do wykluczenia systemów Nuotech z użycia na swoim terenie. W działania na rzecz realizacji tego celu zaangażowała się m.in. amerykańska Rada Bezpieczeństwa Narodowego oraz szereg agencji federalnych.

Zdaniem dziennika kampania wymierzona w firmę Nuotech stanowi test zdolności Stanów Zjednoczonych do perswazji oddziałującej na sojuszników, mającej na celu przekonanie tych państw do odrzucania przystępnych cenowo usług chińskiej firmy ze względu na żywione przez USA obawy dotyczące amerykańskiego bezpieczeństwa.

Nuotech obecnie konkuruje na ponad 12 rynkach krajów europejskich - twierdzi gazeta powołując się na datowaną na 8 maja notatkę Departamentu Stanu USA. W czerwcu Finlandia wybrała Nuotech w przetargu na dostawę skanerów do ładunków cargo na granicy z Rosją, pomimo silnych działań lobbingsowych ze strony amerykańskich dyplomatów. Nuotech był jedyną firmą ubiegającą się o kontrakt fińskiej administracji celnej, która zaproponowała niską cenę za swoje usługi - twierdzą źródła dziennika. Według rozmówców "WSJ" Finowie stwierdzili, iż nie ma żadnych powodów uzasadniających odrzucenie oferty Nuotechu na gruncie bezpieczeństwa.

USA argumentują, że usieciowione systemy do skanowania ładunków i pasażerów w punktach granicznych, na lotniskach i w portach pozwalają Nuotechowi i innym podobnym firmom na dostęp do poufnych danych osobowych oraz biznesowych. Administracja prezydenta Donalda Trumpa obawia się, że pozyskane przez chińską firmę w ten sposób informacje mogą być przekazywane władzom Chin w celach wywiadowczych.

Sama firma Nucotech deklaruje, że nie ma wiedzy o działaniach USA skierowanych przeciwko niej i działa niezależnie, nie otrzymując jednocześnie państwowych subwencji ani rządowych instrukcji. Przedsiębiorstwo oświadczyło, iż produkowane przez nie systemy nie stwarzają zagrożenia dla bezpieczeństwa, nie zawierają "sekretnych punktów dostępowych", które mogłyby wykorzystać chińskie służby, a wszystkie dane są przechowywane u klientów i stanowią ich własność.